

*Rok szkolny*

*1953/1954*



25 listopad 1953r.

— Dzisiaj po południu wiele uczennic i uczniów z naszej szkoły wyjechało do Tarnowa do amatorskiego teatru im. dwunika Solińskiego na sztukę Szekspira p.t. "Wieczór Trzech Króli". Bilety dla najlepszych uczennic - wyróżniających się w pracy społecznej ufundowała P.U. Sztuka na ogół bardzo się podobała. Dobre wykonanie i świetna oprawa artystyczna zrobiły swoje. Czysto szekspirowskie konflikty w akcji żywo zajmowały i interesowały wszystkich. Warto było jechać na "Wieczór Trzech Króli" mimo mrozu i zawieruchy. Wielu z nas pasjonuje teatr - ci w ogóle nie zwrócili uwagi na pogodę. Drogowym zysaniem jest, aby P.U. częściej organizowała wyjazdy do teatru i o ile możności nie kupowała tak mizernych jak dotąd biletów.

1 grudnia 1953r.

— Ślicznie wygląda nasz park w zimie. Jak gdyby jakieś zamzarowane królestwo Przyrody odkryte puchem śnieżnych kobierców ozdobione lodowymi sopkami. Polea lipowa cała w bieli. Stare konary lip uspięne pod

stertami śniegu tworzą wysoko, wysoko u góry spokojne śnieżne sklepienie. Wokół cisza.

Duże, pulchne śnieżki leniwio widać w powietrzu i jak złote ogniki błyskają w wąpłych promieniach słońca. Poprzez zarosła otulone śniegiem niedale jasne ściany szkoły. Z dachu jak świeczniki zwisają długie, przezroczyste sopie powiące w przestrzeni złociste promyki. Zda się, że te ściany zakłętego zamku, że drzewa ciche nieruchome i takie piękne w śniegowych mundurach zasnęły w ciszy pełnej oczekiwania. Zda się, że aleją przejdzie zaraz królewna śnieżka cała w błyszczących gwiazdkach śniegu i losowych brylantach, ale zamiast niej z tumana śniegu wynurzają się narciarze. Piękna jest zima w naszym parku - nawet wrony odleciały, by nie plamic niepokalanej bielei krajobrazu.

4 grudnia 1953 r.

- Dzinne, że kronika nic nie mówi o sporcie w naszej szkole, choć przecież mamy w tej dziedzinie wyniki, choć może największym zainteresowaniem wśród uczniów cieszy się właśnie sport. Coż, kiedy nasz przewodniczący SKS „Błyskawica” jest aż tak

dyskretny, że nie zaradzi kronikarce żadnych tajemnic sportowych - po prostu nic jej nie powie o pracy SKS-u. Jakas lokalna biurokracja szerzy się w naszym SKS-ie. Przewodniczący posyła po informacje do sekretarza, a sekretarzowi wogóle nie spieszy się ich udzielać. Nieszczęście, że kronikarka nie jest sportmentką i mało wie o pracy SKS-u, ale przecież i ja i wielu innych osób interesuje sport, a tu przewodniczący SKS-u uparł się i nic nie mówi nam o sporcie. Zamiast miłych wiadomości z pracy naszego SKS-u zamieszczam niezbyt miły opis dyskretności przewodniczącego, bo po wielokrotnym zwracaniu się do niego po informacje naprawdę jestem do tego zmuszona.

7 grudnia 1953 r.

- Dużo miejsca w życiu młodzieży zajmuje ostatnio dyskusja nad tezami przedjazdowymi i referatem B. Bieruta. Na zebraniach ZMP młodzież podejmuje zobowiązania z okazji II Zjazdu i omawia perspektywę rozwoju Polski w 2 ostatnich latach planu 6-letniego. Przy ZS ZMP powstało specjalne kółko studiowania materiałów II Zjazdu

jak wynika z ogólnego zainteresowania  
i Zjazd zostanie naszą młodzieżą przygotowaną  
ideologicznie do tak ważnego wydarzenia  
i zobowiązania przedziawnie wykonane  
przed terminem.

9 grudnia 1953 r.

— Na terenie szkoły w ostatnich  
dniach został założony przez prof. Bystrzyńską  
chór ogólnoszkolny. Skład chóru został już  
ustalony i właśnie zaczynamy pracę. Uczyliśmy  
się pięknych ludowych piosenek na trzy  
głosy i prosenki radzieckiej „Hej wy konie”  
Przytoczę tu gwarowy tekst ludowej piosenki  
z obrzędu weselnego, do której metodę skompo.  
nowa! Moniuszko.

Siado! Maryś na wóz  
Siado! Maryś na wóz i welonik załóż  
Jo po ciebie zajechol  
Ty ty nimos woli  
Ty cie główka boli  
Ty ci ojca, matki zol.

Nie zol ci ni ojca, nie zol ci ni matki  
Ani całej rodziny  
Tyko ni zol tygo ślubowania mygo  
Ty ostatni godziny.

11 grudzień 1954 r.

- W dniu dzisiejszym kółko literackie zorganizowało dyskusję nad książką Noverlego p.t. "Pamiętka z celulozy". Dyskusję prowadziła dotychczasowa przewodnicząca kółka kol. Głomb. Jak zwykle na zebranie przyszło parę osób, z których "parę" przeczytało książkę. Mimo to w porównaniu z poprzednimi dzisiejsza dyskusja udała się. Gos zabierali red. kol. Nowosielska, Wis, Dudek, Osuchowska i inni. Podkreślić należy wzorowe prowadzenie dyskusji przez kol. Głomb.

17 grudzień 1954 r.

- Za kilka dni rozpoczyna się dwutygodniowe ferie zimowe. Próca przyjemności i "placków" jak mówił Ob. Dyrektor trzeba będzie trochę popracować i uzupełnić braki. Pomoc w pracy i rozrywkę da nam szkoła. Przez cały okres ferii profesory będą udzielać konsultacji. Można będzie przyjść i poprosić o pomoc z danego przedmiotu. Będzie również czynna świetlica. Już zostali wyznaczeni dyżurni, którzy będą prowadzić zajęcia świetlicowe. ZS.ZMP projektuje organizo-

namie kuliku i budowanie barwana na podwórku szkolnym. Do pomocy zaprasza całą młodzież. Wszyscy cieszymy się zimą. Mamy nadzieję, że w ciągu tych dwóch tygodni wypracujemy i naciśnięmy się dosyć narciami. Kto jednak uważa, że nauczy się czegoś w ciągu ferii, tego napewno zamiodą nadzieje. Bo przez święta nikt się niczego nie nauczy? - tak mówią starsi uczniowie. Tego niedługo chce zima - czarodziejka, byśmy w pierwszy dzień po długich feriach przyszli do szkoły nieprzygotowani. Nie spróbujmy - może się nam uda zwyciężyć czarodziejstwo zimy i kiedyś w wolnej chwili wziąć do ręki książkę. Tego życzy nam prync "wesółych świąt i dobrych płatków" ob. Dyrektor

23 grudzień 1953r.

• - 23 grudzień 1953 r - 7 stycznia 1954 r.  
trwają ferie zimowe.

7 stycznia 1954 r.

- Dzisiaj pierwszy raz przyszliśmy do szkoły w nowym 1954 roku. Ma to swoją głęboką



wymowę. Kiedy piszemy na zeszyte datę i rok 1954 zastanawiamy się. Do czasu tak jakś cicho i szybko leci, że nawet nie mamy czasu pomyśleć o jego szalonym pedzie i o tym, że każda chwila powinna zostawić coś po sobie.

Dzisiaj mimo woli nasuwają się nam wspomnienia sprzed roku i jak gdyby czekając odpowiedzi na pytanie: co zrobiliśmy w ciągu tego roku? duży kwiaty i wspomnienia, bo są zawsze piękne

J natchnieniem upiększają nam codzienne życie.

Dzisiaj mroźno. W puchu śnieżnym róż białych nie zernę;

chyba wy - wspomnienia miłe różę zastąpić.

Ilony rok w szkole mita nas wesoło i zapenne pragnie, ażeby wspomnienia po nim były także piękne, byśmy kiedyś wspominali je, jak się wspomina zimą wiosnę i kwiaty.

Obiecał nawet Dziadek Mróz zajechać do nas na lodowych saniach i ... , ale to wielki sekret.

9 stycznia 1954 r.

- Obiecał i przyjechał. Dobrze, że nie jesteśmy dziećmi bo byśmy go zagłuszyli radością

i tak zbyt głośno i owacyjnie witaliśmy go. Świec z wysoka padał (a raczej zwiślał) biały "jak wata" śnieg. Cały hall ustroił się na zimowo by powitać Dziadka Mroza. W rogu sali stała najpiękniejsza chyba i największa ze wszystkich w parku choinka. Z daleka świeciły się ozdoby i przyjemnie pachniało żywicą. Uroczystość noworoczną w szkole otworzył Ob. Dyrektor krótkim przemówieniem: życzeniami noworocznymi dla Grona i młodzieży. Później przemawiali składając serdeczne życzenia Ob. Steinbach - przewodnicząca Komitetu Opiekuniczego i Ob. Dziwna w imieniu Komitetu Rodzicielskiego i Kol. Rzepa imieniem młodzieży. Przyklasnęliśmy Kol. Rzepie kiedy składał życzenia noworoczne Gronu Profesorstwu bo w tym roku lepsza nauka wytworzy napewno jeszcze lepsze stosunki między Gronem, a młodzieżą.

Wszyscy z niecierpliwością czekali na Dziadka Mroza. W końcu otworzyły się drzwi i obiorzyna starszucha Mroza wprowadził przew. R. U.

Zanim przyplątało się czarne diablątko z rogami i ogonem i pękiem grubych wóz. Dziadek Mroz był bardzo bogaty - wóń? wozozył małe paczki, paczuszek i koszyk z podarkami. Na wstępie powiedział, że lubi przybywać do nas, i przyjechał mimo tego,

ze Profesorowie są czasem niegrzeczni. Zaczęło się rozdawanie podarków. Diabełek sprytnie podskakiwał, pogwizdywał, a najbardziej niegrzecznym wręczał różgi. Miłe były podarki, bo później - kiedy już dziadek Mróz odjechał - humory były wymieniane. Rozpoczęła się zabawa przy choince noworocznej. Diabeł postanowił dopiero o północy zniknąć w szelustkach pieńka i do tej pory nie dawał spokoju dzieńmorym. Długo będziemy pamiętać Dziadka Mróza - będą nam przypominać o nim miłe podarki. Podarki podobały się nie tylko młodzieży, lecz i profesorom. Prof. Kądziela i prof. Bystrzyńska stwierdziły, że Dziadek Mróz i jego pomocnicy mieli gust i byli bogaci.

13 stycznia 1954 r.

- Dzisiaj odwiedziła nas już nie pierwszy raz Pani Steinbach i powiedziała parę słów na temat: „szkoła przygotowuje młodzież do życia w społeczeństwie”. P. Steinbach ma wśród młodzieży wiele sympatii i chętnie słuchaliśmy jej przemówienia mimo że na pewnym zebraniu (nawadzie produkcyjnej) przemawiała do nas bardzo ostro. Na koniec P. Steinbach zapowiedziała przybycie do naszej szkoły 80-letniego starszaka Ob. Manieckiego,

który pragnie porozmawiać z młodzieżą.

15 styczeń 1954 r.

- Dzisiaj przybył właśnie zapowiadany przez P. Steinbach przewodnik pracy z Bronami Ob. Maniecki. Wyobrażaliśmy go sobie jako zgrzybiałego staruszka, a Ob. Maniecki wcale nie wygląda na 80 lat, ciężko przepracowanych. Jak powiedział później od 14 lat, aż do dziś pracuje w tutejszym Browarze. Ob. Maniecki opowiedział nam o swoim życiu - o swej ciężkiej, lecz sumiennej pracy od bardzo młodych lat, o walce w czasie I - ej i II - ej wojny światowej, o swojej rodzinie. Oświadczył, że kocha i zna swoją pracę i awans aż do majstra zawdzięcza własnej wytrwałości. Na końcu poprosił o ewentualne zapytania ze strony młodzieży. Koło przybyło zapytań kiedy Ob. Maniecki wstąpił do partii. Przewodnik pracy odpowiedział, że należał jeszcze do PPR-u, a następnie do PZPR-u, aż do tego czasu. Nikt więcej nie zgłaszał zapytań. Przez rzesiste brawa wyraziliśmy uznanie i część dla zasłużonego robotnika - staruszka.

16 styczeń 1954 r.

- Prześlij odwiedzić naszą szkołę Artos  
krakowski z bardzo miłym repertuarem  
muzycznym. Przy akompaniamencie fortepianu  
(Antoni Dobrowolski - przy fortepianie) usłyszeliśmy  
solowe, bądź też w wykonaniu zespołowym  
pieśni rewolucyjne, lokalne i masowe.  
Jako pierwsza Zofia Bińcz-Pawlikowska zaśpiewała  
Mazur Kajdaniarski Karłowicza. W tej pieśni  
ostrej i śmiałej, nasyconej jakimś tragicznym  
humorem i rewolucjonizmem najlepiej może  
i najsilniej wyrazić element buntu pęcający  
pieśni rewolucyjne. Następnie w wykonaniu  
zespołowym usłyszeliśmy "Warszawiankę".  
Jeden z artystów - Marian Demar znany jest  
u nas z poprzedniego występu Artosu i podziwiany  
za piosenkę "Znasz ten kraj". Teraz właśnie  
w jego świetnym wykonaniu usłyszeliśmy  
francuską "Pieśń dokonów" Suijana.  
Dalej usłyszeliśmy najpopularniejsze pieśni  
masowe. "Pieśń o Steuorsie" - o mężnym dowódcy  
oddziałów partyzanckich z okresu wojny domowej  
w Z.S.R.R. w wykonaniu Zdzisława Melanowskiego.  
"Najmiłsze miasto" w wykonaniu Zofii Pawlikowskiej  
W wykonaniu zespołowym usłyszeliśmy następnie  
"Pochód przyjaźni" - segecyńskiego.  
"Prosta piosenka" - deszczynskiego w wykonaniu

Mariana Demara.

"Kryzysa Dnia" - Ludostawskiego w wykonaniu  
Zofii Pawlikowskiej

"Tamci chłopcy mamy na wsi" Olearczyka  
w wykonaniu Zbigniewa Melanowskiego.

"Kiosna i ogrodzie" - w tym samym wykonaniu.

"Pieśń o przyjaźni" - Dindajewskiego w wykonaniu  
całego zespołu.

Na zakończenie usłyszeliśmy w wykonaniu  
Demara - cieszącego się największym  
powodzeniem humorystyczną "Młodość".

Artos jest u nas mile witany, bo zawdzięcza  
my mu bardzo przyjemne chwile.

20 stycznia 1954 r.

- Od paru dni na przerwach i wogóle  
w wolnych chwilach toczą się wśród młodzieży  
ostre dyskusje na temat zbliżających się  
wyborów. Dzisiaj zainteresowanie jest największe,  
bo właśnie kol. Prepa ogłosił na apelu  
kandydatury które wysunęła pod ogólną  
dyskusję Dyrekcja.

Na przewodniczącego R. u. projektuje się

kol. Osmęta Józef

kol. Kujar Julian

Na przewodniczącą R. u.:

Kol. Matura Józefa

Kol. Dziewa Ewa.

Co do dziewczynek głosy są raczej zrównoważone,  
z chłopców nie wiadomo który zostanie  
mimo obustronnych zalet i przymiotów.  
Zdaje się, że przeważą sportowicze, bo nasza  
szkoła zawsze ma słabość dla sportu  
i sportowców.

21 styczeń 1954 r.

— Dzisiaj na apelu Koło Przyjaciół ZSRR  
pod kierunkiem prof. Hawrykiewicz zorganizowało  
poranek ku czci denina w 30 rocznicę jego  
śmierci. skromna akademia przypomniata  
nam życie i działalność denina, a w szczególności  
jego pobyt na terenie Polski.

w części artystycznej jako deklamatorce  
brały udział kol. kol. Skurbiąg, Kukutka, Stec,  
Szyma, oraz chórek kl. IX a.

Świat w rocznicę śmierci denina okrywa się  
żałobą i spogląda na wielkie dzieło jego  
życia, którego ogrom godny jest podziwu.

23 styczeń 1954 r.

— Szkoła nasza żyje prawdziwym życiem młodzieży z wszystkimi jego odcieniami. Radość i smutek, śmiech i piosenkę, zapach (najczęściej sromianki), Przydzwyczajeni i najróżnorodniejsze wyboryki młodociei znoszą te nauki szkolne tak bliskie sercu ucznia. Nasz szkolny pamiętnik powinien być obrazem naszego życia — powinien być piękną baśnią z kraju lat młodzieńczych, które jak świat powiada najmilej się wspomina. Tyle w nas życia, tyle wrażeń i wrażeń, że gdyby je tutaj naprawdę odzwierciedlić powstałaby nie tylko kronika szkolna o suchym tytule i mami wrażenie ośkiej treści, ale najpiękniejsza i najbardziej interesująca powieść, której autorem byłby każdy z nas. Takiej kroniki — zakłętą w prostej obrazu życia szkoły życzymy serdecznie nowej kronikarce.

Sprawozdanie: J. Słobanny

10. II / 54



23 stycznia 1954 r.

- W dniu dzisiejszym odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Rady Uczniowskiej w obecności ob. Dyrektora, Prof. Frączek i Prof. Dubarskiego. Zebranie miało kol. Rzepa Andrzej przewodniczący R. U., witając obecnych na zebraniu przedstawicieli poszczególnych klas, ob. Dyrektora, prof. Frączek, prof. Dubarskiego.

Na zebraniu byli obecni przedstawiciele wszystkich klas. Kol. Rzepa bardzo obszernie referował pracę R. U. w okresie sprawozdawczym. Następnie zamierzył, że stały przed nami jako przed R. U. trzy zasadnicze zadania:

- Podniesienie poziomu ideologicznego młodzieży
- zorganizowanie szerokiego kolektywu do pracy
- Rozwinięcie współpracy z Ł. M. P.

Zadania te jak wynikało ze sprawozdania były wykonywane dobrze. Kol. Rzepa przyznał, że błędem R. U. jest to, że kolektywom mimo postępu z poprzednim rokiem jest wciąż za wąski. Następnie kol. Rzepa w imieniu całej R. U. podziękował serdecznie ob. Dyrektorowi, prof. Frączek i prof. Dubarskiemu za nieustanne czuwanie i opiekę nad R. U. Przewodniczący zebrania otworzył dyskusję nad pracą R. U.

- Kol. Walicki w imieniu całego Ł. S. Ł. M. P. i w swoim własnym imieniu podziękował serdecznie R. U.

za pomoc i współpracę, która nigdy nie ustawała.  
Kol. Walicki stwierdził, że ścisła współpraca jest warunkiem należytego poziomu pracy R. U. jak i Z. S. Z. M. P. życzy sobie, by mowa R. U. nie przerywała tej współpracy.

- Przystąpiono do wyborów.

Wyniki głosowania

Kandydatury na Prezesa R. U.

1. Kol. Osmeđa Józef - 12 głosów
2. Kol. Kujar Julian - 38 -"-
3. Kol. Łajac Stanisław - 1 głos

Kandydatury na Gospodynię:

1. Kol. Matura Józefa - 14 głosów
2. Kol. Dziemwa Ewa - 5 -"-
3. Kol. Nowosielska Ursula - 2 -"-
4. Kol. Kis Józefa - 30 -"-

SKARBNIK

1. Kol. Szol Zygmunt - 15 głosów
2. Kol. Nowosielska Ursula - 46 głosów

SEKRETARZ

1. Kol. Biel Maria - 4 głosów
2. Kol. Rojek Halina - 3 -"-
3. Kol. Matura Józefa - 41 -"-

Zastępczyni gospodyni

1. Kol. Myżerowicz Barbara
2. Kol. Biel Maria

## Komisja Rewizyjna

1. Kol. Zajac Stanislaw
2. Kol. Rojek Halina
3. Kol. Kotas Halina - przewod.
4. Kol. Kukutka Zofia
5. Kol. Dudek Jreua

Kronikarka

Kol. Rojek Halina

Kolporter

Kol. Szol Zygmunt

24 stycznia 1954 r.

Dzisiaj Hódka Mierzwińowska wraz z kl. xi "a" wyjechała w teren do Gnojnika z obzeraniem i mi-  
łymi reportażem artystycznym, oraz referatem  
na temat: "Nowe masy zwierząt w Polsce i ich zna-  
czenie w gospodarce". W wyjeździe przewodniczy-  
ła Opiekunka Hódka Mierzwińska, a zaradcu  
kl. xi "a" prof. Kądziałanka.

Mimo przygotowań ze strony młodzieży, wyjazd  
nie udał się, gdyż na nocleg nie przybyli  
gospodarze z najbliższej gromady, więc tylko  
zobaczyliśmy tam kilka pamiątkowych zdjęć  
i powróciliśmy do domu.

26 stycznia 1954 r.

Oprócz nietylko chwil naterij też wspomnieć o ujętym w naradzie strona. O to w dniu dristej-  
przy kl.  $\bar{x}$  „b”, nie zgłaszając nikomu, samowolnie  
wzięła z lekcyj, tłumacząc się tym, że w klasie  
jest bardzo zimno. Istotnie tak jest, jednak  
kl.  $\bar{x}$  „b” mogła zgłosić do Dyrekcji, a napewno  
dostałaby radę.

Dlatego też przestrzegam inne klasy, aby nie  
brały przykładu z kl.  $\bar{x}$  „b”, lecz zawsze pytały  
o radę ob. Dyrektora, albo prof. Opiekuna.

27. stycznia 1954 r.

Dzisiaj na apelu porannym kl.  $\bar{x}$  „b”  
dostała surową waganą, za samowolne  
opuszczenie lekcyj w dniu 26 stycznia.

30 stycznia 1954 r.

O godz. 17-tej kl.  $\bar{x}$  „b” urządziła wiesz-  
nek świetlicowy poświęcony „Wyzwoleniu  
Warszawy”. Na program stały się dekla-  
macje, śpiew i muzyka. Na wieczorku byli  
obecni: prof. Ingrek, prof. Walińska  
prof. Stankiewicz oraz prawie cały Kom.  
Rodz.

Do zakończenia programu świetlicy kl. X<sup>b</sup> w porozumieniu z Radą Uczniowską zorganizowała gry i zabawy świetlicowe.

3 lutego 1954 r.

Dzisiaj, na czwartej lekcji z wielkim entuzjazmem przyjęliśmy wiadomości o pięciodniowych feriach, spowodowanych silnymi mrozami i przeniesieniem się grypy. Wszyscy wierzyli się, że przez te pięć dni odpoczną, powrócą materiał i nabiorą sił do dobrej pracy, której owocem będą wyniki nauzenia w III okresie.

9 lutego 1954

Znowu zrobiliśmy w te szkolne sumy, wypoczęci, z zapasem sił do dalszej pracy, po pięciu dniach wypoczynku. Jednak nie wszyscy, bo 95 osób nie przyszło do szkoły, nie wiadomo z jakiego powodu. Myślę, że jest to spowodowane częścią chorobą, częścią jednak młodzież przedtuziła sobie ferie, bez żadnej warnej przyczyny i dlatego też Dyrekcja postanowiła wyciągnąć do tych kol. kol. jak najdalej idące konsekwencje.

widniewo

12/1954

II  
- J. S.

Oprowadzanie p. S. S. S. S. S.  
10. II / 1954

12 luty 1954 r.

Dzis na apelu klasy:  $\bar{v}_{III} b$ ,  $\bar{v}_{III} c$ ,  $\bar{I} \bar{x} c$ ,  $\bar{x} I b$ ,  $\bar{x} I e$ ,  
 $\bar{x} I b$  i  $\bar{x} I a$  dostały podwalny na regularne wpłacanie  
składek na Komitecie Rodzicielski i Samorząd  
Uczniowski.

14 luty 1954 r.

W dniu dzisiejszym na apelu odbyły się wybory  
zarządu szkolnego d.P.Ż. w wyniku których do zarząd-  
ku weszli następujący koledzy i koleżanki:

- kol. Szymon Krystyna - kl.  $\bar{x} I a$
- "- Szymon Krystyna - kl.  $\bar{I} \bar{x} b$
- "- Szoł Zygmunt - kl.  $\bar{x} I e$
- "- Szeł Arkadiusz - kl.  $\bar{I} \bar{x} a$

19 luty 1954

Dzisiaj po szóstej lekcji odbyła się masówka  
poświęcona dokładnemu przedyskutowaniu i omó-  
wieniu Konferencji Berlińskiej. Referat wygłosił  
kol. Murek Wiktor, po którym rozwinęła się  
żywa dyskusja. W dyskusji głównie nabierali głos  
koledzy i koleżanki klasy  $\bar{x} I b$  i  $\bar{x} I a$ .

20 lutego 1954 r.

Zespół artystyczny naszego Zakładu udał się do Domu Ludowego na stolnicę z muzyką repertuarową piosenek, muzyki i deklamacji, aby wspomóc dwuletnią koleżankę przybyłą do rejestracji, na Brygady Leśne "Słaba Gólska".

26 lutego 1954 r.

Dzisiaj o godz. 16-tej odbyło się Zebranie Zarządu Szkolnego Z.M.P. Po referacie sprawozdawczym i po dyskusji przystąpiono do wyboru Zarządu. W wyniku głosowania przewodniczącym Z.S.Z.M.P. został kol. Łojas Stanisław zastępcą kol. Debiecki Jadwiga sekretarzem kol. Dzierżwa Ewa skarbnikiem kol. Głódź Mariadystawa jako członkiem w skład Zarządu pretek:

kol. Basista Zofia  
kol. Szczęsna Stefan  
kol. Gorys Edward  
kol. Kujar Julian  
kol. Osuśda Józef

W skład Komisji Rewizyjnej wchodzi:

kol. Chmielewska Danuta  
kol. Ernest Teresa  
kol. Głuch Janina

5 marca 1954r.

Dzisiaj na apelu odbyła się akademicka poświęcona  
I-mej rocznicy śmierci Tow. J. Stalina  
Referat oświeceniowy wygłosił kol. Osuga Józef,  
po którym nastąpiłymi pomysłami o Tow. Stalinie 1 minutą  
milczenia.

Na rozpoczęcie części artystycznej cała młodzież  
odśpiewała "Luzdnyarodkę". Część artystyczną popro-  
wadziła kol. Tekla Aleksandra.

Również dzisiaj tę samą część artystyczną powtórzy-  
liśmy w Brzozowie na akademii.

8. marca 1954r.

Kl. IX "c" uwzględniona na apelu wstępująca akademicko  
z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet. Referat  
o roli kobiet w dobie obecnej wygłosiła kol. Biel  
Lidia. Na część artystyczną zostały się deklamacje  
wiersz "Opowieści Arembejdzianki" - kol. Piwowarska K.  
"Ta co wpatowała" - kol. Kuśka Lidia  
"Do świadomości robotnicy" - kol. Kukułka Zofia  
"Matki" - kol. Kalwara Karolina  
"Gdy nad kotłyszka" - kol. Palej Stanisława.



9. marca 1954 r.

Dziś po szóstej lekcji odbyło się sprawozdawczo-wyborcze zebranie S.K.S-u, w wyniku którego przewodniczącym S.K.S-u został kol. Smulski Władysław sekretarzem - kol. Motylewski Jerzy skarbnikiem - kol. Świerzek Józef.

10 marca 1954 r.

Z okazji rozpoczęcia obrad II Zjazdu P.Z.P.R. po szóstej lekcji odbyła się wroczyśka akademii, na którą przybyli przedstawiciele Rady Zakładowej Zmowa. Po odcytniu referatu, rozpoczęła się część artystyczna, którą poprowadziła kol. Rojek Halina.

W części artystycznej wzięli udział: zespół artystyczny kl. X<sup>1</sup> „b” i kl. X<sup>1</sup> „a” oraz kol. i kol.

z kl. VIII „b”

Na wroczyśkiej nanej była obecna cała młodzież i grupa Ciepłosobnie.

Dzisiaj również w czasie apelu komisja wspó-zawodnictwa przeprowadziła konkurs gazetek ściennych i kalendarzy pokwizowanych II Zjazdowi P.Z.P.R.

Wynik konkursu jest następujący: 1 miejsce - kl. X<sup>1</sup> „b”, 2-gie miejsce - kl. IX<sup>1</sup> „b”, 3 miejsce - kl. XI<sup>1</sup> „b”

11 marca 1954 r.

- Dzisiaj po szóstej lekcji odbyła się sprawa-  
dawco-wyborcze rebranie kółka Kucurimowskiego.  
Do odwołania referatu sprawodawczego podano  
następujące kandydatury:

- |                      |              |
|----------------------|--------------|
| kol. Kural Stanisław | - kl. IX "c" |
| "- Macheta Zofia     | - kl. IX "c" |
| "- Kowalc Pymard     | - kl. IX "c" |
| "- Rojek Zalina      | - kl. X "b"  |
| "- Świerczek Józefa  | - kl. X "b"  |
| "- Babiarz Teofila   | - kl. X "a"  |
| "- Brzokasa Alina    | - kl. X "a"  |
| "- Głab Zofia        | - kl. IX "c" |

- W wyniku głosowania przewodniczącym Kółka  
został kol. Kural Stanisław, sekretarzem  
kol. Rojek Zalina, skarbnikiem kol. Świerczek  
Józefa.

13 marca 1954 r.

- W dniu dzisiejszym na apel kl. VIII "a"  
otrzymała trzy nagany za niewłaściwe zachowa-  
nie się na apelach, za brak dyscypliny i nie  
wypłacanie swoich obowiązków. Klasa ta dostata  
30 punktów ujemnych we wprowadzeniu  
między-klasowym.

15 marca 1954r.

- Na apelu odwiedził nas przedstawiciel G.O.M.-u z Brzeska, który napomnił nas z metodami pracy w ich zakładzie i w jaki sposób G.O.M. przygotowuje się do wiosennej akcji nieowej.

16. marca 1954r.

- Dziś o godz. 17-tej kl. IX „c” urządziła wieczonek świetlicowy poświęcony „Kobietom w Polsce Ludowej”. Wieczonek ten był urządzony na sali gimn. poniemie, na co dostała dostatek podwstęgi od Rady Miejskiej w porozumieniu z Dyrekcją.

18 marca 1954r.

- Dzisiaj po południu na sali sportowej odbyły się pokazy gimnastyczne do spartakiady, w których brało udział 10 koleżanek i kolegów.

Jeżeli chodzi o koleżanki, więc w grupie młodszej

I	miejsce zajęta kol. Gronowska Grażyna
II	„- „- kol. Rojek Halina
III	„- „- Szafranice Maria
IV	„- „- „- „- Dłapak Maria

IV miejsce - kol. Wiewióra deokadia.  
 V " " - " " Głab Łofia.  
 " " " " " " Hucutka Łofia.

z grupy starszej - I miejsce - kol. Gafara Orestawa.  
 " " " " " " Dziątko Genowefa.  
 " " " " " " Dziś Krystyna.

Kolebny - grupa starsza:

I miejsce - kol. Kici Stanisław.  
 " " " " " " Smulski Stradystaw.  
 " " " " " " Kujar Marian.  
 IV " " " " " " Kalspa Stanisław.  
 V " " " " " " Deckowier Eugeniusz.

Kolebny z grupy młodziej:

I miejsce - kol. Ostrowski Henryk.  
 " " " " " " Gonył Edward.  
 " " " " " " Kici Stanisław.

20 marca 1954r.

- Dzisiaj został rozegrany mecz  
 w siatkówkę i koszykówkę między S.K.S. "Błyskawica"  
 (nanego zakładu) a S.K.S. gimnazjum Sobieskiego  
 w Krakowie. Lubicz to, że kol. kol. naney drużyny byli  
 pewni, że wygrają w siatkówkę słabo niż naney.  
 Kolebny naney drużyny przegrali w koszykówkę,  
 a w siatkówkę - przegrali.

23. marca 1954r.

- W dniu dzisiejszym odbyły się ćwiczenia  
gimnastyczne do S.P.O i B.S.P.O., w których wzięły  
udział wszystkie klasy. Jeżeli chodzi o koleżanki:

nr	miejsce	nazwa	kl.	ocena
I	-	-	-	$\bar{1x}$ "c"
II	-	-	-	$\bar{111}$ "b"
III	-	-	-	$\bar{1x}$ "a"
IV	-	-	-	$\bar{111}$ "a"
V	-	-	-	$\bar{111}$ "c" i $\bar{11}$ "a"
VI	-	-	-	$\bar{1x}$ "b"
VII	-	-	-	$\bar{11}$ "b"
VIII	-	-	-	$\bar{1x}$ "a"
IX	-	-	-	$\bar{1x}$ "b"
X	-	-	-	$\bar{1x}$ "b"
XI	-	-	-	$\bar{11}$ "a"
XII	-	-	-	$\bar{11}$ "b"
XIII	-	-	-	$\bar{1x}$ "a"
XIV	-	-	-	$\bar{111}$ "c"
XV	-	-	-	$\bar{111}$ "e"
XVI	-	-	-	$\bar{11}$ "b"
XVII	-	-	-	$\bar{1x}$ "b"
XVIII	-	-	-	$\bar{1x}$ "a"
XIX	-	-	-	$\bar{1x}$ "c"

Koleżki:

24 marca 1954 r.

- Ob. Dyrektor udzielił 2 nagany kl. VII "a" wobec całej szkoły, za to, że kol. kol. Cibou i Kubas chodzą w butach i że kol. Przew. Rady Klasowej kl. VII "a" nie napisuje na apelach wszystkich nieobecnych.

30 marca 1954 r.

- Dziś po 6 lekcji odbyła się dyskusja nad książką Szotahorwa „Zomany ugor”. W dyskusji tej brali udział klasy  $\bar{x}$ -te i kilka koleżanek z kl.  $\bar{x}$  „a”. Dyskusję poprowadził kol. Łajgoc Stanisław z kl.  $\bar{x}$  „b”

31 marca 1954 r.

- Na terenie naszej szkoły są różne, - nie mamy nam wynistnim - talenty. Wkrótce dzisiaj chce je porwać kółko literackie urządziło konkurs recytatorski, którego wyniki przedstawiają nam następująco:  
kol. Bernard Maria i kol. Kluska Jan zdobyli pierwsze miejsce, kol. Skonóg Zofia - drugie miejsce, kol. Jaber Maria - trzecie miejsce

kol. Kukułka Zofia - owarne miejsce.

koleżanki te dostają nagrody. Prócz tego inne koleżanki i koleżki dostają dyplomy i wyróżnienia.

Walezy podane dohľadnicę  
brěi ydolaně na lěnie orlozy  
i prae mōdricy ze jrdnōw kēin,  
pokorai do statnē i ujemne  
strony orlozy.

Styrelor  
Jank

3/1/54.

8 kwietnia 1954 r.

- Odrożył się konferencja klas VIII-ych i IX-tych na której nastaly oznowione zwycizi naucewania za tōrzeci okres. Najlepne zwycizi z tych klas wyryskała kl. VIII "c"

9 kwietnia 1954 r.

- W dalszym ciągu odrożył się konferencja klasyfikacyjna klas X-tych i XI-tych. z klas tych najlepne zwycizi wysyskała kl. X "a"

10 kwietnia 1954 r.

Yw's dzisiaj rozpoczynają się ferie wiosenne, tak więc prace wycieczki orzekiwane. Yw's będący naszą odpoczął przez kilka dni i uświadził się potrzebę wiosny. Przez przyjemności kłótnie będzie jednak trochę popracował i uzupełnić dotychczasowe braki. Ponadto w tej pracy da nam światła, gdyż przez cały okres ferii profesory będą udzielać konsultacji, a także będzie wyema iświetlka, na której przewidziane są lekcje i auta niespodzianki. Przymierzamy więc, że nie zapomniemy o książce, lecz pełni sił zdrowi i weseli powrócimy znowu do szkoły, aby osiągnąć dobre wyniki swej pracy, a tymu przybliżamy się do realizacji zadania Planu 6-letniego i zbudowania socjalizmu w Polsce.

22 kwietnia 1954 r.

- Znowu uzupełnili się te sprawy szkolne, które w ciągu 12-tu dni zmieniły pustką. Nieodwrotnie z naszym zapasem sił powróciliśmy do szkoły, aby dalej się uczyć. Myślę, że wszyscy powzruszycieli swe braki, gdyż pogada w czasie ferii nie dopisała i uzupełniliśmy dużo czasu poświęcić na naukę.



24 kwietnia 1954 r.

Dzisiaj na stadionie sportowym odbyły się „biegi narodowe”, w których prawie cała młodzież wzięła udział. Byli jednak tacy „pauzowic” i takie „pauze”, które uważały, że impreza ta jest zbędna i nie przysię do szkoly. Zawiedły ich nadzieje. Dyrekcja wyraża w stosunku do tych koleżanek i kolegów jak najdalej idące konsekwencje.

25 kwietnia 1954 r.

- Zespół artystyczny klasy  $\bar{x}$ , „a” i  $\bar{x}$ , „b” wyjechał dzisiaj w występem do Kwikowa z bardzo miłym repertuarem. Wszystko nam się udało, gdyż pogoda była wspaniała, a powłone zostaliśmy bardzo miłą pryncję przez tamtejszą ludność. Do Kwikowa pojechalismy autem z browaru, z czym było trochę kłopotu, gdyż z rannymi opóźnienie 11-tej dostalismy auto dopiero o godz. 14-tej. Mamy jednak nadzieję, że było to po raz pierwszy a znowu ostatni, a na następny raz będzie wszystko bez najmniejszego zaruntu.

30 kwietnia 1954 r.

- Już od kilku dni trwało przygotowanie do uroczystości 1-majowej. W każdy dzień organizowane są warsztaty przygotowawcze, ćwiczenia pisania rewolucyjnych, oraz przygotowania do czeski artystycznej na akademii.

Dzisiaj wtorek odbyła się uroczysta akademii kucaci 1-go maja. Referat odczytawczy wygłosił prof. Dubarski i kol. Przybyło Ryszard. Po wygłoszeniu referatów odbyło się wręczenie nagród najlepszym uczniom i uczniom wyróżniającym się w nauce i pracy społecznej.

Były to dyplomy i nagrody książkowe. Następnie rozpoczęła się czeski artystyczny, w której wzięli udział chóru ogólnoszkolny, cała klasa VIII „b” oraz poszczególne deklamator czeski artystyczny, prowadził kol. Oruska skl. X „b”.

Również dzisiaj cała młodzież wyruszyła o godz. 16-te na uroczysty występ, na którym ze śpiewem i obywatelskim przemówieniem witała miasto.

1 maja 1954 r.

- Dziś o godz. 8-mej rano cała młodzież wyruszyła w pochodzie ulicami miasta. Młodzież była podzielona na grupy. Takie były grupy przemarszowe, sportowa i grupy klasowe. Po zakończeniu przemarszu młodzież udała się na stadion sportowy.

gdzie opadł 15-tej mroźnością nie występny artystycznie.  
Wiemorem mroźnością nie zabawa taneczna, z której cała  
młodzież była bardzoadowolona.

4 maja 1954r.

- Na stadionie KS Spójnia Oksien odbyły się  
zawody eliminacyjne do Spartakiady wojewódzkiej młodzieży  
młot ogólnokształcących, w których wzięło udział 280 uczestni-  
ków naszego gimnazjum. Otwarcia zawodów dokonał dyrektor  
zakładu ob. Godt. W serdecznych słowach przemówił do mło-  
dzieży Marian Dzięcił, przewodniczący Z.P.Z.M.P.

Najlepsze wyniki uzyskali w biegu 4000m: A. Pępek  
kl. XI "b" Anuska J. kl. X b i dechowicz E. kl. X b. W biegu na 500m  
dziewczęt: Stec B kl. VIII a, Nowosielska U. kl. IX b, Homerska J. IX b  
w biegu na 100m chłopców: E. Kuacheta kl. XI b; w biegu dziew-  
częt na 60m najlepszy czas uzyskały Szafranowicz M. kl. X b  
i Nowosielska U. kl. IX b.

Na zdjęciu mło-  
dzież brzeskiego gi-  
mnazjum ogólna-  
kształcącego w de-  
filadzie przed za-  
wodami.



Stok w dal entopy - Pręczyło R. Mieszko W. i Wróbel K. wszyscy

z kl.  $\bar{x}1b$ , z dzieworzą najlepszych wyniki uzyskali:  
 Ładne M. z kl.  $\bar{1}\bar{x}0$ . Dziątko G. Kl.  $\bar{x}1a$  i Prus H. Kl.  $\bar{x}1b$   
 Pchnięcie kulą chłopcy - K. Wróbel  $\bar{x}1b$  W. Szmalski  $\bar{x}1a$  i E. dechowin  
 $\bar{x}1b$ . Pchnięcie kulą dziewczęta: A. Kowalczykówna  $\bar{x}1b$  i Fajfara Cz  $\bar{x}1b$ ,  
 która poza tym uzyskała najlepszy wynik w rzucie granatem  
 przed Kowalczykówną  $\bar{x}1b$  Cisoniówną i Prusówną  $\bar{x}1b$   
 Z chłopców najlepsze wyniki w rzucie granatem uzyskali:  
 J. Kujar kl.  $\bar{x}1a$ , Przybyło R.  $\bar{x}1b$  i M. Kujar  $\bar{x}1a$ . W rzucie dyskiem  
 i oszczepem pierwsze miejsce zajęł Julian Kujar z kl.  $\bar{x}1a$ .  
 W skoku wzwyż pierwsze miejsce zajęli: W. Miecako i K. Wróbel  
 obydwaj z kl.  $\bar{x}1b$ .  
 Wielu spośród biorących udział w eliminacjach uzyskało  
 miejsce do odmaki SPO i BSPO.  
 Podkreślić należy duży napór i wysoki poziom dyscypliny  
 sportowej młodzieży w tych zawodach. Organizacja zawo-  
 dów jak i opieka nad młodzieżą dobra.

6 maja 1954r.

- Odbija się masówka kl.  $\bar{1}\bar{x}$ -tych,  $\bar{x}$ -tych  
 i  $\bar{x}1$ -tych w sprawie ochotniczego naciągu do byrgad  
 rolnych S.P. Na masówkę tą przybył przedstawiciel Z.P.Z.M.P.  
 kol. Kurat, który zaprosił nas z wamiukami na byrgadzie.  
 Później zaczęto się zgłaszać do byrgad. Kol. Onusda Józef  
 podjął współwioductwo wzytkich klas z ~~klasa~~ kotem  
 klasowym Z.M.P. Kl.  $\bar{x}1b$ . We współwioductwie tym pierwsze  
 miejsce zajęła Kl.  $\bar{x}1b$ .

9 maja 1954r.

- W dniu dzisiejszym odbyły się Raidy Pokoju, w których wzięła udział grupa młodzieży z wybranych klas. Młodzi mieli jednakowo się ubrać i odpowiednio udekorować rowery. Znaleźli się jednak tacy, którzy nie podporządkowali się temu wymaganiu. Dotyczy materiału kol. Małgorzata Edward z kl. VII b, Wrobel Kazimierz - XI b, Kwiatkowski Wł. - VIII a. Mamy jednak nadzieję, że nie powtórzy się to drugi raz, w przeciwnym razie może być wyjęciście jak najdalej idące konsekwencje w stosunku do tych kolegów.

11 maja 1954r.

- Dzisiaj przyjęłam do nas „Arkos”, z bardzo miłym repertuarem, w składzie: St. Dobrowolskiego, Zbigniewa Luksusowskiego, Anny Dylągiewskiej. Na program zostały się pieśni kompozytorów niemieckich, pieśni hiszpańskie, roryjskie pieśni ludowe, wspólczesne pieśni ludowe.

Najbardziej podobała się roryjska pieśń ludowa z wykonaniem Anny Dylągiewskiej i pieśń ratyfikowana „Julipany” w tym samym wykonaniu. Pieśni te na wykonanie całej młodzieży zostały odłożone drugi raz.

16 maja 1954v.

- Dniaj o godz. 8<sup>30</sup> rano cała młodzież wyjechała autami na całonocną wycieczkę do Rożnowa. Na wycieczkę tą pojechał także: ob. Dyrektor, prof. Dubarcki, prof. Kowkiewicz, prof. Palaj.  
Wycieczka udana i, gdyż dzień był piękny. Tak, że każdy wrócił opalony i zadowolony. W Rożnowie robiliśmy pamiątkowe zdjęcie, grali w piłkę, a rano młodzież udana i, że do kasy, gdzie trochę się zabawili. Proszę tego byłiszy na winażym sobie i cały dzień przepędziłiszy bardzo wesoło. W drodze również było przyjemnie; spacer byłiszy rano piasek i kiedy zbliżaliśmy się do Okocimia, każdy prosił, aby jechali raz jechali na tę wycieczkę. God wstaniem tej wycieczki młodzież pomysłał sobie, że raz za rok w okresie egzaminów będącym organizowali podobne wycieczki.

19 maja 1954v.

- Gdy ma się 18 lat lubi się realnie marzyć... Chciałoby się wtedy być inżynierem i naukowcem, pisarzem i botanikiem, lekarzem i pedagogiem. Wzrost jednak jest bardzo trudny. Aby pomóc młodzieży w wyborze zawodu profesorowie i asystenci wyższych uczelni zorganizowali odczyty objazdowe, w których zapoznawali młodzież z różnymi dziedzinami nauki.

Jednak powrót w wypracze kierunku studiów nie  
może być udzielona w ostatniej chwili. Dlatego też  
profesorzy katolickiego Gimnazjum, już w październiku  
rozpoczęli pracę z uczniami ostatnich klas.

Były to rozmowy z młodzieżą i rodzicami,  
wyjazdy na A. G. H. i P. W. S. P. Spotkania z profesora-  
kami i studentami wyższych uczelni.

21 maj 1954r.

- Po raz ostatni w tym roku przedwyj-  
przebył do nas dzisiaj „Arkos”. Program składał się  
z utworów na skrzypce, obój i flet. Były to utwory  
węgierskie, niemieckie, hiszpańskie i polskie.  
Młodzieńcom bardzo podobał ten występ, gdyż nadto  
spotykamy się z takimi instrumentami jak flet i obój.  
Po zakończeniu programu przedstawiciele młodzieży  
złożyli artystom serdeczne podziękowanie wraz  
z kwiatami.

26 maj 1954r.

- Dzisiaj odbyła się konferencja  
klasyfikacyjna klas VIII-ych, która zdecydowała  
o doposażeniu tych klas do egzaminu promocyj-  
nego.

W wyniku konferencji z klasy VIIa zostali niedopuszczeni:  
Kamionka E., Kójcik St., Dychtoli, Beruska A. Kuropatwinski

z kl. VIIb

Jatara J., Rogula Z., Lundeński E., Tybou M., Piech M.  
Skonóg R., Janora J., Duda St.

z kl. VIIc

Waglik Jan.

27 maj 1954v.

- Podobnie jak wczoraj odbyła się  
konferencja klasyfikacyjna klas IX-tych, w wyniku  
której z klasy IXa zostali niedopuszczeni do egzaminu  
kol. Kalkowski Adam

z kl. IXb -

Bacyniska Barbara, Brońska Zofia, Kumińska Danuta,  
Kojek Stefania.

z kl. IXc

Bysławski K., Gödel A.

28 maj 1954v.

- Dziś odbyła się konferencja  
klas X-tych. Z klasy Xa do egzaminu promocyjnego  
zostali niedopuszczeni:

Kowseń J., Kujar M.

z kl. Xb - Boduszek R., Kotas St.



30 maj 1954r.

- Drugi zespół artystyczny i sportowy wyjechał z występem do Hłokowic. W Hłokowicach ponownie zebrał się zespół znaną nam, młodą a d. z. s. Hłokowice. Wierzę że zakończył się zwycięstwem d. z. s. Hłokowice

Wiemu dobrych okazji ze strony młodzieży występów artystycznych nie udało się, z powodu niekorzystnego stosunku ludności z Hłokowic do naszej młodzieży. Myślę jednak, że było to porażką ostatni i następny występ zapewne się udać.

31 maj 1954r.

- Drugi dzień był zagadką dla naszych maturzystów. Drugi dzień odbyła się konferencja, która miała rozstrzygnąć o dopuszczeniu ich do matury. Wszyscy z niechęcią i złością czekali jej zakończenia. Liczyli się dla zwyciężców była pewna nagroda, gdyż takie koleżanki i koledzy jak:

Fajana Orestawa, Kowalczyk Anna, Kotra Władysław i Wóbel Karimierz zostali nie dopuszczeni do egzaminu dojrzałości. Nie bierzemy z nich przykładu, lecz musimy się systematycznie, aby na drugi rok obydwie xi-te klasy w 100% zostały dopuszczone do egzaminu dojrzałości.

1 czerwiec 1954r.

- Działaj cała młodzież zarządu do egzaminów promocyjnych pisemnych, które będą trwały dla klas VIII-ych 4 dni dla IX-tych 2 dni i dla X-tych 2 dni.

Bezpośrednio po egzaminach pisemnych odłóż się egzaminu ustne, które odbędą się 11 czerwca b.r. Musimy nadzieję, że młodzież jest odpowiednio przygotowana i pomyśli o dobrych lub bardzo dobrych wynikach.

1 - 11 czerwca 1954r.

- Proszę te kilka dni trwać egzaminu promocyjnego.

14 czerwca 1954r.

- Od dnia dotychczasowego zarządu do egzaminu dojrzałości, który nadecyduje o przyszłym życiu. Spodziewamy się dobrych wyników, jak również zrywny przyszłości.

20 czerwiec 1954r.

- Dzisiaj części młodzieży wyjecha-  
ła na wycieczkę do Zakopanego wraz z prof. Wali-  
górką i prof. Bystrzyńskim. Z wycieczki tej wrócili  
wszyscy bardzo zadowoleni. Młodzież chętnie  
pojechałaby jeszcze na taką wycieczkę i mały na-  
dzieję, że na drugi rok pojedziemy, aby jeszcze  
lepiej poznać piękno naszej Ojczyzny.

24 czerwiec 1954r.

- Go raz ośmiu trudną nie dziś  
masi maturyści nad odpowiedziami matematycznymi  
wszyscy z bijącym sercem czekają na ogłoszenie  
wyników. Z jakim entuzjazmem przyjęli wiadomość  
że wszyscy zdali egzamin dojrzałości, nie da się  
opisać. Jacyż są w tej chwili szczęśliwi? Szczęśliwi?  
a może próżno im będzie opuszczać te mury  
szkolne, w których przez tyle lat, profesorowie  
następiali w nich naukę, ile przyjemnych  
chwil przeżyli w tym zakładzie. Ale były i chwile  
ciężkie, chwile trudu i mrosotu, wyszli jednak  
przebiegło i teraz są już dojrzałymi i dobrymi  
obywatelami Polski Ludowej.

25 czerwca 1954r.

- Dzisiaj zakończenie roku szkolnego. Cała młodzież przysłała do szkoły z jakimś dziwnym życzeniem. niektórzy nam przysłała tu poważniejsze. Może już nigdy nie wrócisz w murach tej szkoły, może idąc w świat zapomnisz zupełnie o niej? Nie, tak zapewne nie będzie, nie zapomnisz zapewne wspólnie spędzonych chwil, wspólnych smutków i radości.

Dzisiaj odbyła się właśnie uroczysta akademicka, w której wziął udział chór klasy  $\bar{x}b$  i  $\bar{x}a$ , przez piosenek były także miersze związane z zakończeniem roku szkolnego. Po akademii wszyscy poszli się do swoich klas, gdzie otrzymali świadectwa, które obrazowały całoroczną pracę danego ucznia czy uczennicy.

Wczoraj o 5-tej jeszcze raz wszyscy się poszli na wspólne ognisko, na którym również była część artystyczna.

Wszystkim podobał się szczególnie felieton o wadach i zaletach profesorów, który napisał koleś z klas i Internatu, jak również taniec odtańczony również przez koleś z klas i Internatu.

Do zakończenia części artystycznej cała młodzież poszła na tradycyjną zabawę kolporterską.

